

Sygn. akt I ACa 821/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pasikowski

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO del. Ryszard Badio (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko A. K.

z udziałem Prokuratora Prokuratury (...) w Ł.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 15 marca 2016 r. sygn. akt I C 2730/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że kwotę 7.937 zł zasądzoną w punkcie 2 tytułem kosztów procesu obniża do kwoty 2.777 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem) zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I ACa 821/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 15 marca 2016 roku, wydanym w sprawie z powództwa J. S. (1) przeciwko A. K. o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.937 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Powódka od 1 września 2003 r. była dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w M., a przed objęciem tego stanowiska pracowała z szkole jako nauczyciel. W trakcie sprawowania funkcji Dyrektora przebywała na urlopie bezpłatnym. W 2010 r. zgodziła się na zatrudnienie w (...)ie, po znajomości, pozwanej A. K.. Pozwana od 1 marca 2010 roku była zatrudniona w Domu Pomocy Społecznej w M. na stanowisku referenta do spraw księgowości, a następnie pełniła funkcję księgowej w placówce. Głównym obowiązkiem pozwanej było depozytowanie kwot wpłacanych na indywidualne konta pensjonariuszy, wydatkowanie środków pochodzących z Unii Europejskiej, naliczanie dodatków za pracę w nocy oraz wystawianie faktury VAT. We wrześniu 2010 r. pozwana zauważyła pierwsze nieprawidłowości w

działaniu (...) w M., które polegały na znikaniu środków finansowych z kont mieszkańców w kwotach od 400 zł do 500 zł. Proceder ten uskuteczniano w ten sposób, że na kartach pensjonariusze kwitowali odbiór pieniędzy w określonej kwocie, np. 20 zł, a następnie bez ich wiedzy dopisywano cyfrę z przodu tej liczby, by tworzyła wyższą kwotę (np. 120 zł). Zgłoszenie znikających pieniędzy z kont mieszkańców placówki nastąpiło do głównej księgowej E. G. oraz do B. P., pracownika oddziału finansowego (...) w M.. Pracownicy placówki polecały A. K. zachowanie w tajemnicy zgłaszanych problemów pod rygorem utraty zatrudnienia. Pozwana z tego względu zaprzestała zgłaszania nieprawidłowości. W kwietniu 2013 roku kolejny pracownik placówki - E. Z. - odkrył kolejne nieprawidłowości w funkcjonowaniu domu pomocy społecznej i zgłosił ten fakt do piastującego urząd wicestarosty powiatu J. C.. W Starostwie nie uznano wersji pracownika za prawdziwą. Pan Z. zgłaszał swoje zastrzeżenia do Naczelnej Izby Kontroli oraz organów, którym podlegał (...) w M.. Działania te także okazywały się bezskuteczne. Po doniesieniach pana Z., pozwana została wezwana na rozmowę do wicestarosty powiatu w celu wyjaśnienia zarzutów, które pan Z. kierował w stosunku do (...) w M.. Pozwana skierowała wicestarostę na rozmowę do powódki. W obecności pana Z., wicestarosta zadawał pytania pozwanej, które dotyczyły zarzutów stawianych przez pana Z. odnoszących się do działalności placówki. W czasie kolejnego spotkania pan C. radził pozwanej, aby zaprzyjaźniła się z powódką, co w konsekwencji uczyni jej pracę łatwiejszą. Po zgłoszeniu przez pozwaną nieprawidłowości w prowadzeniu kont depozytowych pensjonariuszy dyrektorka (...)u zmieniła zasady wypłacania tych kwot. Założono pensjonariuszom konta bankowe i wyposażono ich w karty bankomatowe, którymi nie umieli się oni posługiwać, albo posługiwanie się którymi wymagało dowożenia ich z (...)u do miasta. Kartami bankowymi pensjonariuszy dysponowały osoby z ramienia powódki, jej zaufani pracownicy. Po zgłoszeniach nieprawidłowości współpraca powódki z pozwaną nie układała się. Pozwana otrzymywała nagany za rzekomo nieprawidłowo naliczane godziny pracy w porze nocnej, nieprawidłowe zgłaszanie pracowników placówki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz nieinformowanie pensjonariuszy o stanie ich kont depozytowych. Ponadto w okresie po interwencji pana Z., w stosunku do pani R. pracownika działu magazynowego oraz wobec pracownika odpowiedzialnego za karty drogowe samochodów służbowych, także stosowano kontrole i kary. Na polecenie powódki pracownicy (...) w M. mieli zakaz rozmowy z J. P. przez 1,5 roku. Pojawiające się wciąż, liczne nieprawidłowości w funkcjonowaniu (...) w M. zostały zgłoszone do Komendy Powiatowej Policji w S.. Dotyczyły one zmuszania pracowników placówki do dokonywania przestępstw polegających na tworzeniu fikcyjnych etatów zatrudnienia, wypłatach premii w wysokich kwotach, uszczuplaniu bez wiedzy pensjonariuszy środków finansowych zgromadzonych na ich kontach depozytowych, zakupach za środki finansowe (...) oraz pieniądze mieszkańców artykułów spożywczych, odzieży, bielizny i obuwia na własność powódki oraz głównej księgowej E. G. i kierownika działu opiekuńczo leczniczego E. R.. W związku z doniesieniami pozwanej oraz innych pracowników (...) w M., prokuratura Rejonowa w Sochaczewie w dniu 20 stycznia 2014 r. przesłuchała pozwaną na okoliczności wskazane w notatkach funkcjonariuszy policji z S.. A. K. zeznała, że z kont depozytowych pensjonariuszy znikają pieniądze, za które dokonywano zakupów odzieży oraz żywności w hipermarkecie Selgros, mebli (...) M. C. wstawionych do mieszkania prywatnego powódki. Ponadto pozwana podała w toku śledztwa, iż w (...) w M. tworzono fikcyjne stanowiska pracy, wypłacano zawyżone premie dla części pracowników, używano samochodów służbowych do celów prywatnych, organizowano i opłacano wycieczki krajowe i zagraniczne dla pracowników oraz członków ich rodzin ze środków należących do placówki. W Prokuraturze Rejonowej w Sochaczewie w charakterze podejrzanego przesłuchano w dniu 22 stycznia 2014 r. E. R., która przyznała się do uczestnictwa na polecenie powódki w procederach zakupu odzieży, obuwia, których nie dostawali pensjonariusze, organizowaniu wycieczek krajowych i zagranicznych z pieniędzy publicznych (...) w M., fałszowania dokumentacji księgowej. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie z dnia 22 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. akt Ds. 87/14/Sp(c) przedstawiono powódce zarzut o czyn określony w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. W tym samym dniu przesłuchano powódkę, która nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Sochaczewie, II Wydział K. z dnia 23 stycznia 2014 r. wobec powódki zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, do dnia 21 kwietnia 2014 roku. W okresie tymczasowego aresztowania powódki, Państwowa Inspekcja Pracy dokonała kontroli (...) w M., podczas której stwierdzono liczne i poważne nieprawidłowości z zatrudnianiu pracowników, wypłatach premii uznaniowych, rozliczaniu rocznym podatku zawartym w dokumentach PIT -11, Inspekcja złożyła w dniu 24 stycznia 2014 r. do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pracowników (...) w M. o czyn z art. 218 § 1 kk. Następnie w dniu 19 lutego 2014 r. Radni Rady Powiatu (...) złożyli do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie zawiadomienie o

możliwości popełnienia przestępstwa przez wicestarostę powiatu (...) J. C. polegającym na niedopełnieniu obowiązku doniesienia o możliwości popełnienia licznych przestępstw w (...) w M.. Postanowieniami Prokuratury Okręgowej w Płocku z dnia 20 lutego 2015 r. oraz 2 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. akt V Ds. 13/14/Sp(c) zabezpieczono majątek powódki na czas trwania śledztwa. W dniu 4 kwietnia 2014 r. we wskazanym śledztwie uchylono wobec powódki środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji i poręczenia majątkowego. W dniu 3 czerwca 2014 r. ponownie przesłuchano powódkę, która nie przyznała się do wiedzy czy akceptowania nieprawidłowości w gospodarowaniu finansami (...)u oraz robieniu zakupów dla siebie za pieniądze pensjonariuszy, oraz nepotyzmu. Zeznała, że łańcuszek koloru złotego otrzymała w ramach prezentu od pracowników (...) w M.. Postępowanie karne nie jest zakończone, podejrzаныmi w sprawie są oprócz powódki dwie inne pracownice (...)u. Dom Pomocy Społecznej w M. w dniu 18 sierpnia 2014 r. złożył do Prokuratury Okręgowej w Płocku zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa wskazanego w art. 284 § 1 i § 2 kk przez nieokreślona osobę lub osoby. W uzasadnieniu podał, iż na rzecz (...) w M. zakupiono telefony komórkowe i urządzenia mobilne nie wykorzystywane w celach działalności placówki. W październiku 2014 r. w telewizji publicznej został wyemitowany w programie E. J. „Sprawa dla reportera” reportaż na temat nieprawidłowości w działalności (...) w M., a następnie w telewizji lokalnej reportaż pod nazwą roboczą „Ciepła posadka zamiast wilczego biletu”. W obydwu nagraniach wzięła udział między innymi pozwana, która opowiadała o pracy i zasadach panujących w placówce, w okresie, kiedy dyrektorem była powódka oraz licznych nieprawidłowościach: oszukiwaniu pensjonariuszy, zawłaszczaniu ich pieniędzy, dopasowywaniu rachunków do wydatków, zakupie luksusowych ubrań i odzieży, środków spożywczych, które nie były przekazywane pensjonariuszom, złym traktowaniu pracowników, zakupie mebli za 12.000 zł dla powódki, zmuszaniu pracowników (...)u, by składali się na drogie prezenty dla dyrektorki, np. złotą biżuterię. Razem z nią przed kamerami wypowiadali się obszernie inni pracownicy (...)u. Powódka J. S. (1) była zapraszana na nagranie programu i jego emisję przez E. J.. Nie zjawiała się na nagraniu ani w programie, a pełnomocnik powódki - adwokat- napisał do E. J. pismo, w którym oświadczał, że twierdzenia te naruszają dobra osobiste jego klientki. Oświadczenie to odczytano w programie. W toku postępowania karnego, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Płocku w sprawie V Ds. 13/14 J. S. (1) jest osobą podejrzaną. Postępowanie jest w fazie wstępnej, akta liczą ponad 40 tomów. Przesłuchano w nim około 100 świadków, głównie pracowników i pensjonariuszy (...)u. Zeznania te zawierają informacje o zakupach za wiedzą i zgodą powódki lub na jej polecenie za pieniądze (...) u ekskluzywnej i drogiej odzieży w butikach i markowych sklepach, wykwintnej bielizny, butów, toreb, zabawek, książek, filmów, mebli, sprzętów, leków, kosmetyków, biletów do teatru, wyjazdów na wycieczki i szkolenia, w których uczestniczyli nieodpłatnie członkowie rodziny powódki, wykorzystywania przez nią pracowników (...)u do prac przy domu, wykorzystywania samochodu służbowego dla prywatnych celów. Pojawia się wątek zatrudniania w (...)ie małżonków i dzieci pracowników, a także osób fikcyjnych, mobbingu powódki wobec pracowników, obowiązkowych składek na prezenty dla powódki jako dyrektora placówki (w tym zakup złotego łańcuszka). Akta zawierają także dokumentację w postaci faktur, rachunków paragonów na nabyte rzeczy. Powódka nie zwracała się po emisji programów do pozwanej o zaniechanie naruszania jej dóbr osobistych, zapłatę czy przeprosiny. Z pozwem o naruszenie dóbr osobistych wystąpiła przeciwko tym pracownikom (...)u, którzy składali zeznania lub wypowiadali się w podobny sposób o powódce i jej działaniach, jak pozwana. Obecnie w Sądzie Okręgowym w Płocku toczą się liczne sprawy z powództwa J. S. (1) o naruszenie dóbr osobistych: przeciwko M. S., A. P., J. S. (2), Urzędowi Miejskiemu w S.. Gminie S., E. Z., S. S.. W Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczą się liczne sprawy przeciwko J. S. (1) o mobbing. Powódka od 2000 r. jest chora na chorobę afektywną dwubiegunową. Obecnie leczy się psychiatrycznie z uwagi na stany depresyjne. Studiuje na studiach podyplomowych w W..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedstawiony wyżej stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań powódki i pozwanej, świadka J. S. (3) oraz dowodów z wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dokumentów, w tym dokumentów z postępowania karnego prowadzonego pod sygn. akt V Ds. 13/14.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powódki za nieuzasadnione w świetle art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 448 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że działanie pozwanej polegające na składaniu zeznań jako świadek nie było bezprawne i mieściło się w ramach obowiązującego porządku prawnego. Zeznania te nie są dostępne publicznie, nie zawierają żadnych poniżających czy niekulturalnych słów o powódce, tym samym w

ocenie sądu pierwszej instancji nie naruszają one dóbr osobistych powódki. Sąd Okręgowy uznał, że nie naruszały również dóbr osobistych powódki wypowiedzi pozwanej w reportażach telewizyjnych, jako że były one wyważone i powściągliwe, a ponadto występując w programie telewizyjnym pozwana działała w słusznym pojętym interesie społecznym. Orzekając o kosztach procesu sąd pierwszej instancji zasądził je na rzecz pozwanej w wysokości podwójnej stawki wynagrodzenia adwokackiego za roszczenie niemajątkowe i majątkowe oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka J. S. (1), zaskarżając je w całości. Podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) przepisu art. 328 § 2 k.p.c., poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyrażające się w:

- zaniechaniu wskazania faktów, które sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, a także przyczyn, dla których innym dowodom, w szczególności zeznaniom powódki odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku oraz w istotny sposób ogranicza powódce możliwość obrony swoich praw w postępowaniu i wywiedzenie środka odwoławczego;

- braku wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nie wskazaniu przyczyn dla których sąd zasądził od J. S. (1) na rzecz A. K. kwotę 7.937 zł tytułem kosztów procesu w postaci podwójnej stawki wynagrodzenia adwokackiego;

b) przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- dokonanie niekompletnej i wrywkowej oceny materiału dowodowego, naruszającej zasadę równego traktowania stron procesu, a w szczególności przez pominięcie szeregu dowodów zawnioskowanych do przeprowadzenia przez stronę powodową, przy jednoczesnym braku logicznej argumentacji dotyczącej odmowy ich przeprowadzenia, a nadto przez nieuwzględnienie stanowiska powódki i złożonych przez nią na rozprawie w dniu 15 marca 2016 r. zeznań;

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, a mianowicie, że prawdziwe były przypisywane powódce przez pozwaną działania w postaci przykładowo niewłaściwego traktowania pracowników Domu Pomocy Społecznej oraz ich zastraszania, dokonywania zakupów ekskluzywnych rzeczy za środki finansowe z placówki oraz pieniądze należące do pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej, wyprowadzania pieniędzy z Domu Pomocy Społecznej czy też fikcyjnego zatrudniania pracowników, podczas gdy tezy te wynikały tylko z zeznań pozwanej i nie zostały poparte żadnym innym dowodem wprowadzonym, zgodnie z przepisami prawa, do przedmiotowej sprawy;

- niezasadną odmowę przyznania waloru wiarygodności świadkowi J. S. (3) z uwagi na fakt, iż jest on mężem powódki, w sytuacji gdy zeznania te były konsekwentne i spójnie obrazowały krzywdę będącą konsekwencją działania pozwanej; co doprowadziło do zaniechania udzielenia powódce ochrony prawnej zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia;

c) art. 234 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że domniemania prawne zachodzące w niniejszej sprawie, to jest domniemanie niewinności oraz domniemanie bezprawności, zostały skutecznie obalone przez stronę pozwaną;

d) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego powódki z 16 października 2015 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. C. i I. K. i uznanie, że są to dowody spóźnione, co uniemożliwiło powódce wykazanie zasadności dochodzonego roszczenia w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w toczącym się postępowaniu,

e) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. 244 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych powódki z dnia 6 listopada 2015 r. w sytuacji gdy z uwagi na charakter tych dowodów oraz wyznaczenie kolejnych terminów

rozpraw ich przeprowadzenie nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu, zaś jego przeprowadzenie pozwoliłoby powódce wykazać zasadność dochodzonego roszczenia;

f) § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 22 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. poprzez ich niezastosowanie i nietrafnym zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej kosztów- procesu w postaci podwójnej stawki wynagrodzenia adwokackiego za roszczenia niemajątkowa w wysokości 720 zł oraz roszczenia majątkowe w wysokości 7.200 zł, w sytuacji gdy brak jest podstaw dla takiego rozstrzygnięcia co doprowadziło do nieuzasadnionego przysporzenia pozwanej;

2) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż samo twierdzenie strony pozwanej co do prawdziwości przedstawionych przez nią informacji było wystarczające dla stwierdzenia wyłączenia bezprawności działania pozwanej przy naruszeniu dóbr osobistych powódki i uchylało domniemanie wynikające z art. 24 k.c., bez konieczności wykazywania i udowodnienia braku tej bezprawności;

b) art. 23 w zw. z art. 24 k.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powódki w postaci godności człowieka i dobrego imienia, w sytuacji gdy jej działanie było bezprawne i niezgodne z prawdą;

c) art. 448 k.c. przez jego błędne niezastosowane i niezasadne zaniechanie udzielenia powódce ochrony prawnej zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia, w sytuacji gdy wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności ze strony pozwanych.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w części kwestionującej rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. W pozostałym zakresie apelacja jest niezasadna, pomimo trafności niektórych zarzutów w niej zawartych.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, za wyjątkiem ustalenia, iż w reportażach telewizyjnych pt. „Sprawa dla reportera” oraz „Ciepła posadka zamiast wilczego biletu” pozwana wypowiadała się o zakupie mebli za 12.000 zł dla powódki. Z dowodów w postaci nagrań wymienionych materiałów nie wynika, by powódka udzielając wywiadów formułowała takie twierdzenia. Sąd Apelacyjny ustalił nadto, że w okresie od 18 lutego 2013 roku do 17 grudnia 2013 roku w Domu Pomocy Społecznej w M. przeprowadzone zostały audyt wewnętrzny, kontrola na zarządzenie Starosty Powiatu (...), czynności kontrolno-rozpoznawcze w zakresie ochrony przeciwpożarowej przeprowadzone przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej oraz kontrola doraźna realizacji usług wspomagających w zakresie zapewnienia mieszkańcom (...) pomocy w dokonywaniu zakupów, przeprowadzona przez inspektorów działających z upoważnienia Wojewody (...). Czynności te nie wykazały nieprawidłowości, o których wypowiadała się pozwana w reportażach telewizyjnych oraz zeznając w postępowaniu karnym w charakterze świadka.

Z uwagi na zakres podnoszonych zarzutów, w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez powódkę zarzutów naruszenia przepisów postępowania, albowiem wnioski w tym zakresie ze swojej istoty determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Trafnie podnosi skarżąca, że sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia niedostatecznie opisał dowody, na których oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy, w przedmiotowym uzasadnieniu jedynie przy części poczynionych ustaleń faktycznych odwołał się do określonych dowodów stanowiących ich podstawę. Co do pozostałych zaś ustaleń sąd wskazał jedynie zbiorczo, że poczynił je na podstawie zeznań powódki i pozwanej oraz świadka J. S., które to dowody były w części wzajemnie sprzeczne, a nadto wskazał, że oparł się również na dokumentacji ze sprawy karnej, zaświadczeniach lekarskich powódki oraz obejrzanej we własnym zakresie emisji obu reportaży powoływanych przez powódkę w pozwie. Tak sformułowane uzasadnienie uchybia wymaganiom art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ nie wskazuje dostatecznie klarownie które fakty sąd ustalił na podstawie których dowodów. Opiswane deficyty uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, wbrew twierdzeniu skarżącej, nie uniemożliwiają jednak przesłedzenia toku rozumowania, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania rozstrzygnięcia określonej treści. Kwestionowanie zaskarżonego rozstrzygnięcia przez pryzmat naruszenia art. 328 k.p.c. nie mogło więc odnieść zamierzonego skutku.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywacje wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Inaczej rzecz ujmując, powołanie się przez skarżącego na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r. w sprawie I UK 21/09 LEX nr 515699 oraz z dnia 22 maja 2003 r. w sprawie II CKN 121/01 LEX nr 137611). W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Sformułowanie, że sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny „na podstawie zeznań powódki i pozwanej”, choć niezręczne, pozwala jednak na konstatację, że sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na dowodach z przesłuchania powódki i pozwanej w tym zakresie, w jakim się one nie wykluczały, oraz na dowodach z nagrań dwóch reportaży telewizyjnych, których treść nie była sporna. Z okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sporną była kwestia prawdziwości zarzutów, które pozwana sformułowała wobec powódki składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym oraz udzielając wywiadów w dwóch reportażach telewizyjnych. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, sąd pierwszej instancji ustalił, że do nieprawidłowości w Domu Pomocy Społecznej w M. istotnie dochodziło, dając w tym zakresie wiarę dowodowi z przesłuchania pozwanej oraz dowodom z wymienionych w uzasadnieniu dokumentów pochodzących z postępowania karnego, potwierdzających zeznania pozwanej. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie odmówił natomiast wiarygodności jej zeznaniom. W zakresie dotyczącym nieprawidłowości w Domu Pomocy Społecznej w M. nie były one sprzeczne z twierdzeniami pozwanej - powódka nie przeczyła tym twierdzeniom, podniosła jedynie, że są one dla niej krzywdzące i wskazała, że Policja nie znalazła kurtki za 1000 zł, o której księgowaniu wspominała pozwana, co nie oznacza, że nieprawidłowości dotyczące dysponowania pieniędzmi pensjonariuszy nie miały miejsca.

Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Skarżąca zarzuca, że Sąd Okręgowy uznał za udowodnione przypisywane powódce przez pozwaną działania, podczas gdy wynikały one tylko z zeznań pozwanej i nie zostały poparte żadnym innym dowodem wprowadzonym, zgodnie

z przepisami prawa, do przedmiotowej sprawy. Podnosi przy tym, że żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodów z dokumentów które znajdowały się w aktach sprawy karnej, zaś sąd nie podjął z urzędu odpowiednich działań w trybie art. 232 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że sąd powinien wydać postanowienie w każdym wypadku przeprowadzania postępowania dowodowego, także wtedy, gdy przeprowadza dowód z urzędu, nie wskazany przez strony (art. 232 k.p.c. zdanie drugie). Brak formalnego postanowienia nie oznacza jednak, że sąd takich działań z urzędu nie podjął. W orzecnictwie dominuje stanowisko, że przeprowadzenie dowodu bez wydania przewidzianego w art. 236 k.p.c. postanowienia dowodowego nie stanowi w zasadzie uchybienia procesowego mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy sąd w sposób dostatecznie pewny określił materiał dowodowy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 459/15, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08 i z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08). Tym wymaganiom odpowiada notatka znajdująca się na karcie 67 akt sprawy, w oparciu o którą strona powodowa mogła przekonać się jakie dokumenty z akt dochodzenia Sąd pierwszej instancji zaczerpnął celem dokonania ustaleń faktycznych. Tym wymaganiom odpowiada też uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym przytoczono konkretne, wymienione tam dokumenty dopuszczone jako dowody z urzędu i wskazano fakty stwierdzone na ich podstawie.

Dopuszczenie przez sąd pierwszej instancji wymienionych dowodów z urzędu nie może być przy tym uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron. Wprawdzie obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej ze stron, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Nie można sądowi stawiać zarzutu z tego względu, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia z art. 232 k.p.c. realizuje cel wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy.

Dowody dopuszczone przez sąd pierwszej instancji z urzędu – w szczególności postanowienie o przedstawieniu J. S. (1) zarzutów, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu J. S. (1) czy protokół przesłuchania podejrzanego E. R. - potwierdzały okoliczności, ustalone na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanej. Dowody te wskazują zresztą nie tylko na istnienie nieprawidłowości w funkcjonowaniu (...)u o których mówiła pozwana i co ustalił sąd pierwszej instancji, ale wprost obciążają odpowiedzialnością za nie powódkę. Powyższym okolicznościom nie przeczą ustalenia, że kontrole i audyty przeprowadzone w 2013 roku nie wykazały nieprawidłowości w funkcjonowaniu (...) w M., skoro przedmiotowe uchybienia wyszły na jaw dopiero później, w związku z czynnościami podjętymi przez Prokuraturę. Zaznaczyć przy tym należy, że również zeznania świadka J. S. (3), zawierają pewne elementy świadczące na niekorzyść powódki. Świadek ten zeznawał m.in., że zarzuty pozwanej wobec powódki niekoniecznie są prawdą, oraz że nie jemu oceniać kto mówi prawdę, a kto nie. Świadek ten nie zakwestionował też twierdzenia, o tym że powódka otrzymywała prezenty od współpracowników, nie znał natomiast rzeczywistej wartości łańcuszka. Świadek J. S. (3), nawet mimo tego że jako mąż powódki jest osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem w sprawie, powstrzymał się od jednoznacznego zakwestionowania prawdziwości zarzutów sformułowanych pod adresem powódki przez pozwaną. Sąd pierwszej instancji odmówił temu świadkowi wiarygodności, uznając jego zeznania za niewiarygodne i bezkrytyczne wobec powódki. Sąd Okręgowy ocenę tą wyczerpująco umotywował, a jego wnioski w tym zakresie, jak i dotyczące oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego nie uchybiają zasadom logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, nie naruszają więc art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżąca zarzuca dalej pominięcie wniosku dowodowego powódki z 16 października 2015 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. C. i I. K. oraz wniosku z dnia 6 listopada 2015 r. o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci sprawozdania z audytu wewnętrznego z dnia 17 marca 2013 roku, protokołu po kontroli przeprowadzonej w (...) w M. 25 kwietnia 2013 roku, protokołu ustaleń dokonanych w toku czynności kontrolno-rozpoznawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej z dnia 19 września 2013 roku oraz protokołu z kontroli doraźnej z dnia 28 listopada 2013 roku. Zarzut ten jest zasadny jedynie w części. Powódka wniosowała o dopuszczenie wyżej wymienionych dowodów na okoliczność niezgodności z prawdą rozpowszechnianych przez pozwaną informacji dotyczących osoby powódki, a także braku rażących nieprawidłowości w zarządzaniu (...) w M.. Potrzeba powołania się przez powódkę

na wyżej wymienione okoliczności powstała w związku z twierdzeniem pozwanej, która na rozprawie w dniu 29 maja 2015 roku wskazała, że jej wypowiedzi zaprezentowane w reportażach telewizyjnych są zgodne z prawdą. Na dzień 10 listopada 2015 roku wyznaczono termin rozprawy, na który stawiły się strony oraz wnioskowany w pozwie świadek J. S. (3). W momencie kiedy Sąd Okręgowy podejmował decyzję o pominięciu wniosków dowodowych powódki prawidłowo przyjął on, że dopuszczenie dowodów z wnioskowanych przez powódkę świadków spowoduje zwłokę w postępowaniu, ponieważ nie istniały wówczas podstawy do odroczenia rozprawy; uwzględnienie zaś wniosków dowodowych powódki wiązałoby się z koniecznością wyznaczenia kolejnego terminu celem wezwania wnioskowanych świadków. Dopuszczenie natomiast wnioskowanych dowodów z dokumentów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, gdyż strona przeciwna miała wcześniej czas na zapoznanie się z nimi – zachodziła zatem wyjątkowa sytuacja z art. 217 § 2 k.p.c., czego sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę.

Powyższe uchybienia sądu pierwszej instancji nie przekładają się jednak na treść rozstrzygnięcia, które ostatecznie odpowiada prawu.

Przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym było ustalenie, czy w sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki (jej czci, dobrego imienia, godności). Powódka wskazała w pozwie i poddała pod ocenę sądu dwa różne wydarzenia medialne, w toku których miało dojść do naruszenia jej dóbr osobistych w następstwie wypowiedzi udzielonych przez pozwaną. Podniosła nadto, że pozwana naruszyła jej dobra osobiste składając w postępowaniu karnym zeznania w charakterze świadka.

Każda z tych sytuacji wymagała osobnego rozważenia, z tym, że do każdej z ich stosują się te same reguły procesowe oraz wykładnia przepisów prawa materialnego, o których będzie mowa poniżej.

Zgodnie z przepisem art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1). Ponadto ustawodawca przewidział, że jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2).

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie danego dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie powyższego dobra oraz bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Obowiązek udowodnienia istnienia pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na stronie powodowej (zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c.), która dochodzi ochrony. Pozwany chcąc zwolnić się z odpowiedzialności winien natomiast wykazać, że jego działanie nie było bezprawne, w art. 24 § 1 k.c. zostało bowiem przewidziane domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., sygn. akt IV CSK 310/07 – LEX nr 623817, z dnia 23 września 1999 r., sygn. akt III CKN 360/98 – LEX nr 553696).

Nie budzi żadnych wątpliwości, że w myśl art. 23 i 24 k.c. cześć, dobre imię i godność należą do katalogu dóbr osobistych prawnie chronionych. Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka, czy też wizerunek są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszającego dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 r., sygn. akt II CR 269/87, publ. OSNC 1989/4/66 – LEX nr 3443).

Za bezprawne należy uznać każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia, tj. działanie w ochronie uzasadnionego interesu sprawcy lub interesu społecznego, zgoda samego pokrzywdzonego na takie naruszenie, a także działanie w ramach porządku

prawnego – czyli dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa wykonywanie prawa podmiotowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., publ. OSP 1990/11-12/377).

W orzecznictwie wskazuje się, że przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste określonej osoby zostało naruszone, a następnie stwierdzenie bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności wyłączających bezprawność, a dopiero w wypadku ustalenia bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, ocenie podlega skonkretyzowane co do sposobu usunięcia skutków naruszenia roszczenie (por. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., III CKN 546/97).

Niewątpliwie składane przez pozwaną w postępowaniu karnym zeznania, uderzają w dobre imię, cześć i godność powódki, jako że obarczają ją odpowiedzialnością za robienie prywatnych zakupów za pieniądze pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej, którego była dyrektorem. Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana składając zeznania w charakterze świadka w postępowaniu karnym działała w ramach porządku prawnego, co wyłącza bezprawność dokonanego tym działaniem naruszenia dóbr osobistych powódki.

Z przepisu art. 177 § 1 k.p.k. wynika, że składanie zeznań jest obowiązkiem osoby wezwanej w charakterze świadka. Świadek składa zeznania dotyczące przede wszystkim faktów, w tym zarówno faktów przez siebie zaobserwowanych, jak i faktów co do których wiedzę uzyskał od innych osób. Zeznania świadków, zarówno w procesie karnym jak i cywilnym, nader często dotyczą dóbr osobistych a wypowiedzi takie w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Jednak konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający jak najszerszego materiału, wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania. W przeciwnym razie, zeznania świadka utraciłyby istotną cechę jaką stanowi spontaniczność i szczerłość. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je działaniem bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 304/02). Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że działanie pozwanej polegające na złożeniu zeznań w postępowaniu karnym, mimo iż naruszało dobra osobiste powódki, nie było działaniem bezprawnym, co wyłącza możliwość zastosowania art. 24 k.c. Bezprawność została bowiem wyłączona przez okoliczność, że pozwana zeznawała w określonej przepisami prawa roli – w charakterze świadka, a jej zeznania złożone w rozpoznawanej sprawie dają podstawę do przyjęcia, że pozwana była i jest przeświadczona o prawdziwości złożonych przez nią zeznań.

W przypadku każdego z reportaży dochodziło też do wyłączenia bezprawności ze względu na działanie pozwanej podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Nieprawidłowości w (...) w M. odbiły się bowiem szerokim echem w lokalnej społeczności. Wypowiedzi świadków tych zdarzeń, uczestniczących w programach telewizyjnych miały na celu wyłącznie ochronę osób najsłabszych, które same nie mogą zajmować się swoimi sprawami oraz wyeliminowanie podobnych patologicznych zachowań w placówkach opiekuńczych.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wszystkie przedstawione w reportażach naruszały dobra osobiste powódki. W reportażu „sprawa dla reportera” pozwana wypowiadała się kolejno na temat księgowania przez nią depozytu z wypłaty z konta pensjonariusza 1000 zł, przeznaczonego na zakup kurtki o tej wartości, okoliczności otrzymania przez powódkę od pracowników (...)u złotego łańcuszka z zawieszka na imieniny (którą to okoliczność powódka przyznała w niniejszym postępowaniu), sprawozdania, z którego wynika, że ponad 120 tys. zł wydano na odzież dla pensjonariuszy (...)u, oraz nepotyzmu w instytucjach powiatowych. Wypowiedzi te, wyłączając odnoszącą się do otrzymania przez powódkę łańcuszka na imieniny, nie odnosiły się do powódki, lecz do funkcjonowania instytucji powiatowych, przede wszystkim Domu Pomocy Społecznej, którego powódka była dyrektorem; jako takie nie godziły one w dobra osobiste skarżącej. Wprawdzie wydzwięk ogółu wypowiedzi zaprezentowanych w reportażu pt. „Sprawa dla reportera” sugerował, że do wskazywanych nieprawidłowości dochodziło za wiedzą i zgodą powódki; pozwana nie jest jednak twórcą wskazanego materiału telewizyjnego i nie może odpowiadać za jego ogólną wymowę, a jedynie za własne wypowiedzi. Te zaś – nawet rozpatrywane łącznie – w ocenie Sądu Apelacyjnego nie naruszały dóbr osobistych skarżącej.

W reportażu telewizyjnym pt. „Ciepła posadka zamiast wilczego biletu” pojawiły się następujące wypowiedzi pozwanej: pierwsza, w której stwierdziła, że depozyty w (...)ie są fałszowane, nie wskazując przez kogo, druga, iż pracownicy (...)u są zastraszani przez panią dyrektor, oraz trzecia, w której wyraziła zdanie, że osoba z zarzutami prokuratorskimi nie powinna pracować w szkole. W ocenie Sądu Apelacyjnego jedynie druga z przedstawionych wypowiedzi może być rozpatrywana jako naruszająca dobra osobiste powódki. Pierwsza z nich nie odnosi się do powódki, lecz ogólnie do działalności Domu Pomocy Społecznej w M., trzecia zaś ma charakter ocenny, wyraża subiektywną opinię pozwanej, która nie jest w żaden sposób obraźliwa dla skarżącej. Zaznaczyć należy, że takie okoliczności jak nieprawidłowości zachodzących w Domu Pomocy Społecznej w M. oraz mobbingu stosowanego przez powódkę wobec pracowników (...)u stanowią obecnie wątki przygotowawczego postępowania karnego, nadto pozwana wytoczyła powódce sprawę o mobbing przed sądem pracy, a postępowania te nie zostały jeszcze zakończone.

Przesądżając sam fakt istnienia przesłanki z art. 24 k.c. w postaci naruszenia dobra osobistego, sąd odnosi swe ustalenia o tym, na czym polegało naruszenie i jakie były jego skutki do żądania pozwu - a więc do postulowanej przez powoda czynności, której miały dokonać pozwany. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu, musi to być czynność potrzebna do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jeśli żądane jest złożenie przez pozwanego oświadczenia, powinno ono być „odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie”. Musi zatem zachodzić ścisły związek logiczny i przyczynowo-skutkowy pomiędzy sposobem i przedmiotem naruszenia dobra osobistego oraz jego obiektywnym skutkiem, a treścią i formą oświadczenia. Jeśli związek taki nie zachodzi, nie można uznać zasadności roszczenia pozwu z uwagi na nieadekwatność żądania w stosunku do doznanego przez powoda naruszenia jego dóbr osobistych. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się przy tym, że ewentualne dokonanie przez sąd zmian w treści żadanego w trybie art. 24 k.c. oświadczenia jest dopuszczalne tylko o tyle, o ile dotyczy korekt stylistycznych lub pominięcia jakiegoś fragmentu żadanego oświadczenia z powodu częściowego oddalenia powództwa (a zatem wówczas, gdy zdaniem sądu pozwany nie odpowiada za naruszenie dóbr osobistych w takim zakresie, jak wynikałoby to z pełnego tekstu postulowanego oświadczenia). Sąd nie może wychodzić ponad żądanie pozwu. W żadnym razie nie może sąd zobowiązać pozwanego do złożenia oświadczenia odnoszącego się do innego naruszenia dóbr osobistych niż to, za które powód domagał się w pozwie przeproszenia. Byłoby to niedopuszczalne naruszenie kardynalnej zasady procesowej, zgodnie z którą to wyłącznie powód decyduje o przedmiocie swego roszczenia, a więc o przedmiocie procesu i tylko w tych granicach sąd władny jest dokonywać rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14.2.2008 r., I ACa 1335/07, LEX nr 524825).

Przenosząc powyższe ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy co następuje:

Powódka domagała się w niniejszej sprawie zobowiązania pozwanej do złożenia na piśmie oświadczenia o następującej treści: „A. K. przeprasza panią J. S. (1) za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez rozpowszechnianie na jej temat nieprawdziwych, nierzetelnych i niesprawdzonych informacji związanych ze sposobem sprawowania funkcji Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w M., a także za przypisywanie Pani J. S. (1) działań niezgodnych z prawem”; ponadto żądała również zasądzenia od pozwanej kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę wskutek naruszenia dóbr osobistych.

Wnioskowany przez powódkę sposób usunięcia naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia na piśmie nie jest zdalny do zrealizowania swojego celu. Powódka wskazywała, że pozwana naruszyła jej dobro osobiste w postaci godności, czci i dobrego imienia poprzez zniesławienie jej i poniżenie poprzez przypisywanie działań negatywnych w odbiorze społecznym. Oświadczenie, którego złożenia domagała się powódka jest jednak zbyt ogólnikowo sformułowane; nie określa ono, czy obejmuje działania pozwanej o których mowa w pozwie, czy też inne. Precyzowanie tego oświadczenia przez Sąd w oparciu o okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu byłoby natomiast wyjściem ponad żądanie, co narusza dyspozycję art. 321 k.p.c.

Redakcja żadanego oświadczenia nasuwa przypuszczenie, że ma ono podważyć wiarygodność wszelkich wypowiedzi pozwanej na temat powódki. Ponadto, z uwagi na formę tego oświadczenia (pisemną, bez publikacji oświadczenia

w mediach) nie jest ono odpowiednie do usunięcia rzekomych naruszeń, dokonywanych poprzez rozpowszechnianie informacji za pomocą mediów.

Odnosząc się zaś do żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia, to podkreślić należy, że jego podstawę prawną stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Na podstawie tego przepisu kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Nie każda krzywda podlega jednak kompensacie na podstawie tego przepisu. Między szkodą niemajątkową a czynem sprawcy musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. Nawet jednak w sytuacji, gdy taki związek istnieje, sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Przy zasądzaniu zadośćuczynienia bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra, rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych, zakres skutków naruszenia i ich trwałość.

Abstrahując do braku bezprawności, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia. Wskazać należy, że udzielając wywiadu w reportażu telewizyjnym pozwana formułowała wypowiedzi w sposób powściągliwy i wyważony, opowiadając o własnych doświadczeniach związanych z nieprawidłowościami funkcjonowania (...)u w M., których była świadkiem. Nie przypisywała nikomu odpowiedzialności za te nieprawidłowości. Z wszystkich jej zamieszczonych w reportażu wypowiedzi tylko dwie odnosiły się do powódki, nie jako osoby prywatnej wymienionej z imienia i nazwiska, lecz jako dyrektora Domu Pomocy Społecznej, czyli osoby pełniącej funkcję publiczną – a jako taka powódka winna liczyć się z krytyką swojego postępowania. Krytykę w tym zakresie należy uznać za podjętą w interesie społecznym. Pozwana wprawdzie nie zdołała udowodnić w niniejszym postępowaniu prawdziwości wszystkich twierdzeń, zawartych w jej wypowiedziach opublikowanych w reportażach telewizyjnych, co wyłączałoby bezprawność dokonanego naruszenia. Nie bez znaczenia pozostaje jednak okoliczność, że wypowiedzi te pokrywają się zasadniczo z treścią zeznań, złożonych przez nią w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka, a których to zeznań powódka nie próbowała podważać; nie ma zatem również podstaw by uznawać, że zeznania te miały się z prawdą. W postępowaniu przygotowawczym postawiono powódce zarzuty dotyczące niekorzystnego rozporządzania mieniem Domu Pomocy Społecznej w M.. Skarżąca trafnie podnosi, że nie wydano dotychczas wyroku skazującego za popełnienie zarzucanych jej czynów, w dalszym ciągu korzysta więc z domniemania niewinności, ale skoro pozwana zeznawała w warunkach pouczenia o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, a dotychczas nie zostało wszczęte żadne postępowanie dotyczące fałszywych zeznań, to zeznania te także objęte są swoistym domniemaniem prawdziwości. Nie można też tracić z oczu, że powódce nie tylko postawiono w postępowaniu karnym zarzuty, ale zdecydowano również o zastosowaniu wobec niej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania - co oznacza że w ocenie sądu karnego istniało duże prawdopodobieństwo, iż powódka popełniła zarzucane jej czyny. Te spośród opublikowanych w reportażach wypowiedzi pozwanej, które odnosiły się do powódki, dotyczyły zarzutów stosunkowo najbliższych – przyjęcia od pracowników drogiego łańcuszka w prezencie, co nie jest czynem karalnym, i którą to okoliczność powódka przyznała w niniejszym postępowaniu, oraz zastraszania pracowników. Waga tych zarzutów nie jest duża i nie uzasadnia tak wysokiego żądania w zakresie zadośćuczynienia. Nadto wskazać trzeba również, że nie wszystkie wywodzone przez powódkę skutki naruszenia jej dóbr osobistych należy wiązać z wypowiedziami pozwanej. Powódka nie wykazała, by uaktywnienie się u niej choroby afektywnej dwubiegunowej miało związek z opublikowanymi reportażami pt. „Sprawa dla reportera” oraz „Ciepła posadka zamiast wilczego biletu”. Trudno również oddzielić, które z negatywnych skutków zdrowotnych u skarżącej pojawiły się u niej w wyniku stresu związanego z występowaniem w charakterze podejrzanej w postępowaniu karnym, a które wynikały z opublikowanych reportaży i z konkretnych wypowiedzi występujących w nim osób. Wreszcie wątpliwości budzą postawa i rzeczywiste intencje powódki, która nie czekając na wynik postępowania karnego wystąpiła z powództwami o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom zeznającym w tymże postępowaniu karnym na jej niekorzyść. Żądanie przeprosin na piśmie wskazuje zaś raczej, że rzeczywistą intencją powódki nie było doprowadzenie do usunięcia skutków naruszeń w świadomości publicznej, ale pozyskanie dokumentu, który mogłaby wykorzystać w postępowaniu karnym.

W tym kontekście, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wystąpienie przez powódkę z przedmiotowym roszczeniem przeciwko pozwanej na drogę sądową było w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy nadużyciem prawa, niezasługującym na ochronę.

Art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ogólna klauzula zasad współżycia społecznego znajduje zastosowanie także w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych. (S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 301, Z. Radwański, Prawo cywilne, 2004, s. 167 i n.). W orzecznictwie i doktrynie powszechnie uznaje się związek zasad współżycia społecznego, do których odwołuje się klauzula generalna z art. 5 k.c., z ogólnie uznanymi normami moralnymi. Wskazuje się, że ma ona na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który ma na celu wywarcie skutków niemoralnych, albo rozmijających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo było ustanowione. Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych tłumaczy się tym, iż brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej lecz i materialnej. Reguły moralne odnoszące się do stosunków międzyludzkich są wyznaczane przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Przestrzeganie owych reguł spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszanie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą.

Dokonując wykładni art. 5 k.c. Sąd Najwyższy wskazuje, że przepis ten w istocie oznacza odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera. Na treść zasad współżycia społecznego składają się, w ocenie Sądu Najwyższego, "akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych" (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00, LEX, nr 52468 i z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, LEX, nr 52659, z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, LEX, nr 78424).

Bardzo istotnym jest to, że - jak akcentuje się w orzecznictwie - dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu powołanego przepisu są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (vide-wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r. LEX nr 82293).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej podnieść należy, że przedmiotem omawianego roszczenia, ujętego w pozwie są wypowiedzi pozwanej co do przede wszystkim nieprawidłowości finansowych do których dochodziło w Domu Pomocy Społecznej w M., gdy dyrektorem w nim była powódka, i żądanie, aby pozwana oświadczyła, iż twierdzenia te są nieprawdziwe. Wypowiedzi te są zbieżne z zarzutami w toczącym się w Prokuraturze Rejonowej w Sochaczewie pod sygnaturą akt Ds. 87/14/Sp(c) postępowaniem przygotowawczym, gdzie pozwana występuje jako świadek. Pozwana podnosiła, że powództwo w sprawie niniejszej odbiera jako próbę wywarcia na nią presji przez powódkę, tj. zastraszenia i zmuszenia do zmiany zeznań w postępowaniu karnym. W świetle zasad doświadczenia życiowego można przyjąć taki właśnie wpływ sprawy cywilnej na psychikę pozwanej za wiarygodny. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że powódka wystąpiła z powództwami przeciwko również innym pracownikom (...)u, którzy składali zeznania w postępowaniu karnym lub wypowiadali się w podobny sposób o powódce i jej działaniach. Gdyby taki miał być cel wytoczenia przedmiotowego powództwa, to z pewnością byłby on sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wywodzonego z art. 24 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego narusza szeroko pojmowany porządek prawny sytuacja, w której podejrzany o przestępstwo, korzystający z wszelkich gwarancji obrony w procesie karnym (a więc także co do podważania wiarygodności zeznających w nim świadków), wszczyna równoległe postępowanie cywilne zmierzające do tego, by świadek ze sprawy karnej pisemnie oświadczył o nieprawdziwości zarzutów tożsamyh z tymi, których prawdziwość podlegać będzie następnie ocenie sądu karnego. Fakt, że wyrok sądu cywilnego nie ma mocy wiążącej dla sądu karnego nie zmienia powyższej oceny. Wniesienie powództwa o

ochronę dóbr osobistych w takiej sytuacji, przy tego rodzaju szczególnych wzajemnych relacjach pomiędzy stronami (powódka - pozwana, a równocześnie: podejrzana - zeznający przeciw niej świadek) świadczy o niedopuszczalnym, instrumentalnym potraktowaniu wymienionego powództwa.

Utrwalonym w orzecznictwie i w pełni podzielanym przez Sąd Apelacyjny jest pogląd, że postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie może być wykorzystane do weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych i wyników innych postępowań (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 1997 r., I ACa 290/97, LEX nr 34862). Analogicznie, nie może być ono wykorzystywane dla weryfikowania zeznań świadka składanych w toczącym się postępowaniu karnym.

Sąd Apelacyjny stwierdza też, że w niniejszym przypadku zachodzi druga z przesłanek z art. 5 k.c. w postaci sprzeczności powództwa z zasadami współżycia społecznego, które postrzegać należy jako powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły właściwego postępowania podejrzanego w postępowaniu karnym w relacjach ze świadkiem w tej sprawie. Wzajemne odniesienia tych osób powinny być wolne od jakichkolwiek sytuacji, które można by postrzegać jako próbę dezawuacji jednej ze stron dokonywaną poza granicami zakreślonymi przez przepisy procedury karnej.

Apelacja powódki podlegała uwzględnieniu jedynie w tym zakresie, w którym kwestionowała rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Skarżąca trafnie wywodzi, że Sąd Okręgowy nie umotywował zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przy tym żadnych szczególnych okoliczności, które uzasadniały tego rodzaju rozstrzygnięcie. Zaskarżony wyrok zmieniono więc na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.